

Czym jest przekaz myślowy w wierszu — elawalczak

Od autora: Elżbieta Walczak, autorka kilku tomików poetyckich zastanawia się, czym jest przekaz myślowy w wierszu.

Dobrze jest zacząć takie rozmyślenia od Arystotelesa. Wszyscy wiemy kto to jest, ale niewielu z nas miało kontakt z jego dziełami... (przeczytajcie *Politykę*, a zorientujecie się dlaczego w tych czasach powinno się czerpać z jego mądrości)

Słowo *poietike* – oznacza produktywna, przemysłowa. Jest to bardziej rzemieślniczy sens tego słowa. Homer czy Platon nie wspominają w tym rzemiośle o natchnieniu. Byli *technē poietike* czyli rzemieślnikami wytwórczymi. Według nich poezja, to sposób na generalizowanie i lepsze rozumienie świata.

To tyle, w oparciu o Wikipedia.

Jako osoba pisząca poezję jestem zainteresowana wyłącznie takim tłumaczeniem. Tak, to jest rzemiosło i praca. Jako twórce najpierw interesuje mnie sytuacja (podobnie jak Arystotelesa), dopiero potem uczucia, i nigdy nie czekam na natchnienie. Dlaczego prawda jest taka okrutna, skoro większość czytających wiersze upatruje w tym jedynie piękno? Ponieważ, podobnie jak każda umiejętność musi zostać wypracowana.

Przejdźmy zatem do duszy.

„Przyjemność życia jest przyjemnością płynącą z ćwiczenia duszy, to jest bowiem prawdziwe życie”. – Arystoteles

W zasadzie tylko Wikipedia dokładnie wie, czym jest dusza. Choć osobiście nie lubię o niej myśleć jak o części żelazka, to wierzę w to, że każdy człowiek jest osobnym bytem. Nie lubię się również mądrzyć na ten temat, ale dorastanie w sensie mentalnym czy umysłowym, to jest jednak wysiłek. Nie wiem jaki to ma związek ze mną, ale gdybym nie pisała codziennie, moja dusza powiedziałaby fuck-off, dziewczynko. Skoro nie jesteś zainteresowana wysiłkiem w tej materii, to mówię adios. Brazyliada z duszą polega na tym, że dosyć trudno ją potem namówić na rozwój w tej samej dziedzinie. To jest właśnie prawdziwe życie.

Wróćmy do poezji. Na początku każdy pisze z pewnością z ciekawości. Kiedy widzisz, że to działa na odbiorcę, wtedy zaczyna się przyjemna praca nad rozwojem rzemiosła. Niestety, tych którzy myślą, że pisze się pod wpływem emocji muszę rozczarować. Po napisaniu pięćsetnego wiersza, nie da się czerpać z tego samego źródła, czyli z jednej, czy nawet kilku przeżytych miłości. Poeci (w sensie mężczyźni mają łatwiej) lubią prowokować nowe miłości, żeby skrobnać jakiś wiersz. Kończy się to różnie, ale przecież mają łatwiej, więc prowokują kolejną. Kiedy przestaje się pisać w oparciu o przeżyte miłostki (mówię już wyłącznie o sobie), zaczyna się widzieć dużo więcej. Ja zaczynam wyciągać wnioski. Dopiero wtedy rozpoczyna się prawdziwa twórczość, bo przestaję kłamać, imaginować, wymyślać, cudować. Jak mi brakuje weny, to proszę swoje dziecko, żeby dokleiło teatralne sztuczne łzy, i mówię; Płacz dziecino, żebym zobaczyła jak wygląda smutna twarz, bo dawnego tego nie widziałam, a muszę napisać niesamowicie smutny wiersz. (Mam nadzieję, że tego nie przeczyta)

Oczywiście, możesz teraz powiedzieć; Co ta kobieta mówi? A Federico Garcia Lorca? Przecież jego wiersze były przesiąknięte tęsknotą za miłością. No tak – odpowiem – bo cóż on mógł wiedzieć o starzeniu się i

życiowej mądrości, skoro dożył tylko czterdziestki. Do tego wieku tylko się kocha. Gdyby żył dłużej z pewnością wysnułby jakieś konkretniejsze wnioski. Inni poeci być może żyli dłużej, ale umierali na suchoty. Bo z pewnością nie od nadmiaru miłości.

Moje wnioski na temat poezji.

Mimo, że się różnimy doświadczeniami, przeżyciami i nie czytamy tych samych książek, to reagujemy podobnie. Coś nas emocjonuje albo nie. I prawie zawsze wiemy dlaczego tak się dzieje. W grę wchodzi po prostu emocje, dobre albo złe. Chociaż wiem, że nie wszyscy mnie czytają, podobnie jak Woody Allen wie, że jego filmów nie oglądają mieszkańcy wsi, to po napisaniu kilkuset wierszy będę to robić dalej, chociażby po to, żeby zostawić po sobie ślad.

Dlatego „Non omnis moriar”. Żyjcie i pozostawiajcie po sobie ślady. Najlepiej na Wikipedii.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

elawalczak, dodano 07.07.2018 17:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.